

PiS zarzyna polskie górnictwo próbując je leczyć

1 lutego 2020

Najwyższa Izba Kontroli pod wodzą Mariana Banasia nie ma litości dla rządu. Najnowszy raport ukazuje nieudacznictwo gabinetu Morawieckiego na polu reformy sektora górniczego. Okazuje się, że pisowscy "specjaliści" od restrukturyzacji poważnie zaszkodzili polskiemu przemysłowi wydobywczemu.

„Św. Barbara prowadzi nas przez te trudne górnicze losy, przez ten bardzo niełatwy czas, ku nowym czasom, gdzie górnictwo, górnicy i woj. śląskie ze wszystkimi jego przepięknymi częściami stanowią, tak jak stanowiły, podstawę gospodarki polskiej i będą kluczową częścią gospodarki polskiej również w przyszłości” – to słowa premiera Morawieckiego wypowiedziane na uroczystościach barbórkowych w 2018 roku.

Miało być pięknie, a zanoszi się na piękną katastrofę. Raport NIK mówi jasno: polskiemu górnictwu reformy zafundowane przez Prawo i Sprawiedliwość nie tylko nie pomogły, ale wręcz pogorszyły jego kondycję.

Spodziewanych efektów nie przyniosło dokapitalizowanie spółek górniczych, a nieudolnie zarządzane przez pisowskich decydentów przedsiębiorstwa nie były w stanie wykorzystać nawet szybujących cen węgla na rynkach światowych. Polskie górnictwo w ostatnich latach przegapiło wielką szansę na odbicie się od dna.

Kluczowym ruchem rządu był zakup przez Polską Grupę Górniczą (PGG) majątku produkcyjnego Katowickiego Holdingu Węglowego. Działalność wydobywcza była odtąd prowadzona w 15 kopalniach.

Wraz ze zmianą własnościową miała zostać przeprowadzona restrukturyzacja- znaczące dokapitalizowanie PGG przez inwestorów. Sukces polskiemu górnictwu miały ułatwić wysokie

ceny węgla oraz dobra koniunktura gospodarcza. Te czynniki, według NIK dawały szanse na dokonanie głębokiej restrukturyzacji. Autorzy raportu nie mają wątpliwości, że szansa ta została zaprzepaszczona.

„Wprawdzie po nabyciu przez PGG majątku produkcyjnego Kompanii Węglowej (KW) i Katowickiego Holdingu Węglowego (KHW) udało się kontynuować działalność większości ich kopalń, jednak nie zmniejszono wysokich kosztów stałych produkcji, a wydajność pogarszała się” – czytamy w raporcie.

W raporcie podkreślono, że mimo spadku wydajności wydobywania węgla (o 2 proc.), rosły średnie wynagrodzenia (o 13 proc.). „Polska Grupa Górnicza nie wykorzystała dogodnego momentu na stworzenie warunków dla prowadzenia rentownej, także w czasach gorszej koniunktury, działalności wydobywczej”.

NIK wskazuje, że pisowscy specjaliści od uzdrawiania niewłaściwie wycenili znaczną część nabytych aktywów KW i KHW, co zniekształciło obraz sytuacji majątkowej i finansowej spółki.

Wygląda na to, że eksperci pomylili się znacznie. Wartość aktywów na poziomie całej spółki była niższa ok. 40 proc. w stosunku do wycen sporządzonych przez niezależnych rzeczoznawców majątkowych. W jednych kopalniach wyceny aktywów dokonane przez PGG były obniżone w stosunku do wycen rzeczoznawców, a w innych były zawyżone.

„Takie zaksięgowanie nabytych aktywów prowadziło do wypaczenia wysokości kosztów operacyjnych (amortyzacji). Powodowało to zawyżenie wyników finansowych netto spółki, w tym podwyższenie wyników finansowych netto kopalń potencjalnie słabszych oraz obniżenie wyników netto kopalń potencjalnie lepszych” – napisano w raporcie.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu